

Czy nuncjusz i delegat apostolski muszą być biskupami? Próba odpowiedzi na pytanie

Na początku maju bieżącego roku, podczas prezentacji nowego dodatku do watykańskiego dziennika *L'Osservatore Romano* zatytułowanego *Donne Chiesa Mondo*, Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej Kardynał Pietro Parolin przyznał, że – przynajmniej teoretycznie – sprawowany przez niego urząd mógłby być powierzony również kobiecie. Debata na temat roli osób świeckich w papieskiej dyplomacji nie jest jednak nowa. Szeroka dyskusja na ten temat pojawiła się już podczas obrad Soboru Watykańskiego II. Mimo wszystko do dziś Nuncjusze i Delegaci Apostolscy, nie wspominając już o Legatach *a latere*, są osobami duchownymi, i to w dodatku biskupami. W tym kontekście pojawia się zatem pytanie, czy z prawnego punktu widzenia funkcję tę mógłby sprawować również ktoś pozbawiony sakry biskupiej. Jeśli tak, to być może podstawą obecnej praktyki Stolicy Apostolskiej są inne czynniki. Niniejszy artykuł stara się w sposób syntetyczny nakreślić wspomniane zagadnienie, podjąć się jego analizy – zwłaszcza z prawnego punktu widzenia – i odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule¹.

1. Dyplomacja Stolicy Apostolskiej

Dyplomacja Stolicy Apostolskiej jest jedną z najmniejszych spośród wszystkich reprezentujących podmioty uznane przez Prawo Międzyna-

KS. PRZEMYSŁAW AUGUST LEWIŃSKI – kapłan archidiecezji gdańskiej, doktor prawa kanonicznego, absolwent Papieskiego Uniwersytetu św. Krzyża w Rzymie (licencjat), Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego (doktorat) oraz Papieskiej Akademii Kościelnej, aktualnie sekretarz Nuncjatury Apostolskiej w Sudanie.

¹ Analiza przeprowadzona w niniejszym artykule dotyczyć będzie zwłaszcza funkcji Nuncjusza i Delegata Apostolskiego, jako najbardziej rozpowszechnionej formy legacji papieskiej. Z innymi jej typami czytelnik zostanie zapoznany w przypisach.

rodowe². Z całą pewnością nie można jej przyrównać do reprezentacji tak wielkich, jak tych działających na rzecz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Federacji Rosyjskiej bądź licznych komórek Organizacji Narodów Zjednoczonych. Niemniej jednak przedstawiciele Stolicy Apostolskiej są obecni na wszystkich kontynentach, a ich prestiż od lat jest powszechnie znany. Wystarczy wspomnieć, że jedynie w 5 państwach świata, tj. w Afganistanie, w Bhutanie, w Chinach, w Korei Północnej i na Malediwach, Stolica Apostolska nie jest reprezentowana w żadnej formie³. Przy ogólnej liczbie 194 krajów, istniejących obecnie na kuli ziemskiej, wymienione powyżej państwa stanowią niemal symboliczną mniejszość⁴. Do dziś w wielu miejscach na świecie stała obecność legata papieskiego jest kwestią niezwykle istotną⁵. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż niejednokrotnie to same rządy państw zabiegają o nawiązanie stałych relacji ze Stolicą Apostolską⁶. Dotyczy to

² Pełną listę członków misji dyplomatycznych Stolicy Apostolskiej można znaleźć w *Annuario Pontificio* (zob. SEGRETERIA DI STATO, *Annuario Pontificio per l'anno 2016*, Watykan 2015, 1301-1331). W tym miejscu warto jedynie podkreślić, iż obecnie największa Nuncjatura Apostolska znajduje się na Filipinach i składa się z 5 przedstawicieli dyplomatycznych, nie licząc współpracowników lokalnych (są to Nuncjusz Apostolski, 3 Radców i 1 Sekretarz Nuncjatury). Po czterech członków misji pracuje obecnie w Brazylii, Chinach (Tajpej), Indiach oraz Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pozostałe placówki liczą najczęściej od 2 do 3 osób.

³ W ogólnym rozrachunku Stolica Apostolska nie utrzymuje relacji dyplomatycznych z 15 państwami na świecie. Są nimi: Afganistan, Arabia Saudyjska, Bhutan, Mjanma (Birma), Brunei, Chiny (ChRL), Komory, Korea Północna, Laos, Malediwy, Mauritania, Oman, Somalia, Tuwalu oraz Wietnam. W niektórych wyszczególnionych powyżej państwach został ustanowiony jednak specjalny Delegat Apostolski przy Kościołach lokalnych lub, jak w przypadku Wietnamu, reprezentant nierezydujący w państwie. Stąd też całkowita liczba państw, w których Stolica Apostolska nie posiada żadnego swojego przedstawiciela wynosi zaledwie 5.

⁴ Jest to zaledwie 2,6% wszystkich państw świata.

⁵ Należy uszczegółowić, iż obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego na określenie dyplomacji papieskiej posługuje się wielowiekowym sformułowaniem „legacja papieska”. Tytuł „legata” pochodzi z epoki starożytnego Rzymu i oznaczał osobę wysłaną przez Senat lub Cesarza do innych ludów w celu omówienia kwestii dotyczących zagadnień państwowych. Tego typu wysłannikowi przysługiwał niegdyś również tytuł *oratores* będący podkreśleniem znaczenia powierzonej mu *viva voce* misji (zob. A. MARESCA, *Teoria e tecnica del Diritto Diplomatico. Introduzione alla Diplomazia*, Mediolan 1986, 82).

⁶ Powszechnie stosowaną praktyką dyplomatyczną jest, iż to rządy państw zainteresowanych nawiązaniem stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską zwracają się do niej z prośbą o rozpoczęcie adekwatnej procedury. Również w przypadku organizacji międzynarodowych Stolica Apostolska formalnie nie zgłasza swojego akcesu do takowych organizacji, ale jest do nich zapraszana.

zarówno państw z obszaru szerokokorozumianej kultury chrześcijańskiej, jak i spoza niej. Świadczy to przede wszystkim o powszechnie uznanym autorytecie moralnym Biskupa Rzymskiego i jego wpływie na rzecz pokoju, wolności i sprawiedliwości⁷. W tym sensie legat papieski jest postrzegany wielokrotnie nie tylko jako osobisty przedstawiciel papieża, ale również jako swoisty „mąż zaufania”. Dlatego też nie może dziwić fakt, iż to właśnie muzułmańska Tunezja zaproponowała, aby w Konwencji wiedeńskiej z 1961 roku znalazł się zapis o przysługującym Nuncjuszowi Apostolskiemu prawie do objęcia funkcji dziekana korpusu dyplomatycznego bez względu na datę złożenia przez niego tzw. listów uwierzytelniających⁸. Prestiż i znaczenie legatów papieskich odnalazły swoje odzwierciedlenie także w wewnętrznych strukturach kościelnych poprzez udzielane im godności kościelne⁹.

⁷ Warto w tym miejscu podkreślić, iż paradoksalnie autorytet moralny papieżstwa wzrósł znacząco po upadku Państwa Kościelnego w 1870. Już bowiem na początku wojny o zjednoczenie Włoch w 1861 roku pojawiła się sugestia, aby stolicą nowopowstającego państwa stał się Rzym. Wybuch wojny francusko-pruskiej oraz wycofanie się wojsk francuskich z Wiecznego Miasta otworzyły Garibaldiemu drogę na Rzym, do którego wkroczył on 20 września 1870 roku. Upadek miasta stał się również końcem Państwa Kościelnego. W ramach protestu przeciwko tym wydarzeniom oraz agresywnie antypapieskiej polityce nowego rządu włoskiego Pius IX ogłosił się „więźniem Watykanu”. Do końca swojego pontyfikatu nie opuszczał on Pałacu Apostolskiego, nie przyjmował żadnej oficjalnej delegacji władz Republiki Włoskiej, nie udzielał też tradycyjnego błogosławieństwa *Urbi et Orbi* z zewnętrznej logi Bazyliki Św. Piotra (zwyczaj ten powrócił dopiero w 1922 roku wraz z wyborem Piusa XI). Impas w rozmowach pomiędzy stroną kościelną a rządem włoskim, nazwany w historii „Kwestią rzymską”, udało się przełamać finalnie dopiero w 1929 roku przez podpisanie tzw. Traktatów Laterańskich, mimo iż pewną zmianę w obopólnych relacjach naznaczył już pontyfikat papieża Leona XIII. Niemal 60-letni brak jednoznacznych struktur państwowych nie zahamował jednak aktywności dyplomacji papieskiej, która to do dziś reprezentuje osobę samego Biskupa Rzymskiego a nie Państwa Kościelnego, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu (zob. F. CHABOD, *Storia della politica estera italiana dal 1870 al 1896*, Bari 1951, 179-323).

⁸ W tym miejscu należy zacytować art. 16 *Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych* (RZECZPOSPOLITA POLSKA, *Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych*, Dz. U. z 1965 nr 37 poz. 232, art. 16), który brzmi: „1. Szefowie misji korzystają z pierwszeństwa w obrębie swojej klasy w kolejności dat i godzin objęcia swych funkcji zgodnie z artykułem 13. 2. Zmiany w listach uwierzytelniających szefa misji niepowodujące zmiany klasy nie wpływają na jego pierwszeństwo. 3. Niniejszy artykuł nie stoi na przeszkodzie w stosowaniu praktyki, która jest lub mogłaby być przyjęta przez państwo przyjmujące w odniesieniu do pierwszeństwa przedstawiciela Stolicy Apostolskiej”.

⁹ Warto wspomnieć, iż w historii Kościoła sprawowanie funkcji legatów papieskich w ważnych miejscach na świecie łączyło się niekiedy z późniejszą ich nobilitacją i przyjęciem kapelusza kardynalskiego. Tak było również w przypadku Nuncjuszy Apo-

2. Reprezentanci Biskupa Rzymskiego

Z całą pewnością niemożliwe jest konkretne zdefiniowanie czasu i miejsca pierwszej w historii ludzkości misji dyplomatycznej. Odnośząc się jedynie do naszej europejskiej cywilizacji, bazującej na fundamentach prawnych starożytnej Grecji i Rzymu, można stwierdzić, iż instytucja reprezentanta była znana już w świecie antycznym¹⁰. Stąd też, nie bez powodu znalazła ona swoje miejsce również w późniejszych strukturach kościelnych¹¹.

Słownik Języka Polskiego definiuje osobę „reprezentanta” jako przedstawiciela działającego w zastępstwie innej osoby bądź grupy, który poprzez swoją misję reprezentuje kogoś lub coś¹². Nie jest on zatem wyłącznie informatorem lub łącznikiem pomiędzy zainteresowanymi stronami, ale emisariuszem działającym w imieniu tego, kto udzielił mu stosownych plenipotencji. Osoba pełniąca funkcję reprezentanta w pewien sposób traci więc swoją własną tożsamość i staje się niejako *alter ego* osoby posyłającej. Mimo, iż nie jest pozbawiona własnego imienia i nazwiska, oraz własnej osobowości, to jednak działa ona w imieniu,

stolskich w Polsce. Biorąc pod uwagę jedynie okres dwudziestolecia międzywojennego należy zauważyć, iż na czterech Nuncjuszach Apostolskich rezydujących w tych latach w Warszawie, aż trzech zostało wyniesionych następnie do godności kardynalskiej. Byli to: Achille Ratti (Wizytator Apostolski w Polsce w latach 1918 – 1919 oraz Nuncjusz Apostolski w latach 1919 – 1920; kreowany kardynałem 19 lipca 1921 roku; późniejszy papież Pius XI), Lorenzo Lauri (Nuncjusz Apostolski w Polsce w latach 1921 – 1927; kreowany kardynałem 20 grudnia 1926 roku) oraz Francesco Marmaggi (Nuncjusz Apostolski w Polsce w latach 1928-1936; kreowany kardynałem 16 grudnia 1935 roku).

¹⁰ Zob. A. MARESCA, *Profili storici delle istituzioni diplomatiche*, Mediolan 1994, 19-37.

¹¹ Należy wspomnieć, iż początki instytucji reprezentanta można odnaleźć już na kartach Starego Testamentu. Nie była ona obca również samemu Chrystusowi, który przed Wniebowstąpieniem rozesłał swoich Uczniów, aby byli Jego świadkami na całej ziemi (zob. Mt 28, 16-20; Mk 16, 15-18; Łk 24, 44-49; Dz 1, 2-9). Ze specjalnej misji wysłanników do pierwszych wspólnot chrześcijańskich korzystali również Apostołowie. Wystarczy wspomnieć, że już Św. Paweł w Liście do Efezjan napisał: „Żebyście zaś wiedzieli i wy o moich sprawach, co robię, wszystko wam oznajmi Tychik, umiłowany brat i wierny sługa w Panu, którego wysłałem do was po to, byście poznali nasze sprawy, a on pokrzepił wasze serca” (Ef 6, 21-22). Z tego krótkiego fragmentu dowiadujemy się, iż Apostoł Narodów, nie mogąc osobiście przybyć do Efezu, postanowił skierować doń jednego ze swoich współpracowników. Spełniał on jednak przede wszystkim funkcję informatora. Był więc o tyle reprezentantem Św. Pawła, o ile miał za zadanie przekazać wiadomości pochodzące bezpośrednio od niego.

¹² Zob. H. SZKILADŹ – S. BIK – C. SZKILADŹ, *Reprezentant*, w: *Słownik Języka Polskiego*, t. III, red. M. Szymczak, Warszawa 1981, 48.

w zastępstwie osoby wysyłającej. Stąd też jest z nią poniekąd utożsamiana. Należy jednak pamiętać równocześnie, że mimo wszystko osoba reprezentanta nie jest równoznaczna z osobą posyłającą. Jego zakres kompetencji jest ściśle określony, a przysługujące mu honory i wyrazy szacunku odnoszą się w stronę podmiotu, który reprezentuje.

W szeroko pojętej kulturze politycznej istnieje wiele ogólnych sformułowań określających funkcję reprezentanta. W języku polskim powszechne są takie określenia jak: przedstawiciel, pełnomocnik, rzecznik, plenipotent, agent, wysłannik, wysłaniec, delegat, herold, legat, mandatariusz, namiestnik, nosiciel, emisariusz, poseł¹³. Należy jednak pamiętać, iż działalność reprezentanta wiąże się ściśle z pojęciem suwerena¹⁴. Z całą pewnością nie jest to odpowiednie miejsce na szczegółową analizę tego pojęcia¹⁵. Znaczące zmiany na tym polu, zapoczątkowane zwłaszcza od czasu Rewolucji Francuskiej, przyczyniły się również do

¹³ Warto w tym miejscu zauważyć, że z logicznego punktu widzenia nie wszystkie wyszczególnione określenia są absolutnie jednoznaczne. Jak wspomniano powyżej, „reprezentant” działa niejako w zastępstwie innej osoby. Nie jest on wyłącznie gońcem spełniającym funkcję pośrednika, ale kimś znacznie bardziej istotnym. Należy wspomnieć, że typowe polskie określenie „poseł” wskazuje bezpośrednio na osobę posłaną przez kogoś w celu wykonania konkretnego działania, załatwienia jakiejś sprawy. Z tego też powodu może być tak nazwany również dyplomata wysłany do innego państwa z oficjalną misją, także na sposób permanentny a nie tylko czasowy (zob. H. SZKILADŹ – S. BIK – C. SZKILADŹ, *Posel*, w: *Słownik Języka Polskiego*, t. II, red. M. Szymczak, Warszawa 1980, 834).

¹⁴ O ile bowiem do XVIII wieku ambasadorzy reprezentowali przede wszystkim osobę i majestat panującego monarchy, w którego to imieniu działali, o tyle zmiany geopolityczne i światopoglądowe zaistniałe w Europie i Ameryce Północnej wpłynęły na przewartościowanie tej koncepcji.

¹⁵ W tym miejscu należy jedynie przypomnieć, iż „suwerenem” określamy podmiot sprawujący niezależną władzę zwierzchnią. Prawa suwerena przynależą: urzędującym monarchom, pretendentom do tronów i tytułowym monarchom, papieżowi, niektórym wschodnim patriarchom (np. patriarche Konstantynopola) oraz narodom rządzącym się w systemie demokratycznym (gdzie funkcjonuje zasada suwerenności ludu). W ogólnym rozrachunku można więc stwierdzić, iż w systemie monarchicznym suwerenem jest każdorazowo monarcha. W innych formach rządów, zwłaszcza w demokracji, suwerenem jest jednak naród. Stąd też Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku wyraźnie stwierdza, iż obowiązująca Ustawa Zasadnicza zostaje ustanowiona z woli narodu, a nie władz zwierzchnich kraju: „[...] my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, [...] ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej” (RZECZPOSPOLITA POLSKA, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r.*, Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483, *Preambuła*).

nowego odczytania roli reprezentantów na arenie międzynarodowej¹⁶. W chwili obecnej są oni przede wszystkim przedstawicielami poszczególnych państw¹⁷ oraz organizacji międzynarodowych cieszących się podmiotowością prawną w Prawie Międzynarodowym¹⁸.

Należy jednak pamiętać, iż ewolucja znaczenia słowa „suweren” nie wszędzie łączyła się z upodmiotowieniem prawnym całego narodu. W niektórych przypadkach w ogóle nie można mówić o jego istnieniu. W tym kontekście sprawowanie funkcji reprezentanta pozostało od wieków niezmiennie i nadal utożsamiane jest z osobą suwerena-monarchy. To on, korzystając z pełni swoich praw, może mianować osobistego przedstawiciela, reprezentującego pełnoprawny podmiot Prawa Międzynarodowego. Dokładnie taka sytuacja dotyczy funkcji legata papieskiego, który w myśl Kodeksu Prawa Kanonicznego reprezentuje osobę Biskupa Rzymskiego wobec innych Kościołów lokalnych, państw, organizacji, zjazdów, konferencji i kongresów¹⁹.

¹⁶ Zmiana na stanowisku suwerena poszczególnych państw, zapoczątkowana przez Rewolucję Francuską, a następnie rozwinięta w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, doprowadziła do zerwania ze sformułowaniem Ludwika XIV *L'État c'est moi*. Skoro więc suwerenem stał się już nie tyle monarcha, co sam naród, to również ambasadorzy bądź legaci stali się wysłannikami działającymi w imieniu samego państwa a nie osoby piastującej w nim najwyższy urząd. W tym miejscu warto jednak wspomnieć, iż polityka powrotu do *Ancien régime* i restauracji monarchii absolutnych doprowadziła do sytuacji, w której firmatariusze postanowień Kongresu Wiedeńskiego w 1814 roku znów reprezentowali interesy poszczególnych władców europejskich nie zaś konkretnych państw.

¹⁷ Aktualnie obowiązująca w prawie międzynarodowym *Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych* stwierdza jednoznacznie, że jednym z głównych celów misji dyplomatycznej jest „[...] reprezentowanie państwa wysyłającego w państwie przyjmującym” (RZECZPOSPOLITA POLSKA, *Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych*, art. 3 p. 1a).

¹⁸ Warto nadmienić, iż w ramach obowiązującego obecnie prawa Rzeczypospolitej Polskiej ambasadora „[...] mianuje i odwołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek ministra właściwego do spraw zagranicznych, zaakceptowanego przez Prezesa Rady Ministrów” (RZECZPOSPOLITA POLSKA, *Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej*, w: Dz. U. 2001 nr 128 poz. 1403, art. 17 p. 1). Jednocześnie wspomniana ustawa stwierdza wyraźnie, iż ambasador w państwie przyjmującym reprezentuje i chroni interesy Rzeczypospolitej Polskiej, a nie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (zob. tamże, art. 19). Stąd też mandat ambasadorów nie wygasa wraz z końcem kandydatury Prezydenta RP.

¹⁹ Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 363) stwierdza wyraźnie, że „§ 1. Legatom Biskupa Rzymskiego zleca się funkcję reprezentowania go na sposób stały w Kościołach partykularnych lub także wobec państw i władz publicznych, do których są posyłani. § 2. Stolicę Apostolską reprezentują również ci, którzy w charakterze papieskiej misji są wyznaczani jako delegaci lub obserwatorzy do organizacji międzynarodowych albo na konferencje czy zjazdy”.

Wydawać by się mogło, że Kodeks Prawa Kanonicznego mówi o dwóch suwerenach, reprezentowanych przez legatów. W istocie kan. 362 § 1 wyraźnie podkreśla osobę Biskupa Rzymskiego, podczas gdy § 2 tego samego kanonu mówi o Stolicy Apostolskiej. W tym miejscu należy doprecyzować, iż „Przez Stolicę Apostolską lub Stolicę Świętą rozumie się w niniejszym Kodeksie nie tylko Biskupa Rzymskiego, lecz także – o ile nie wynika co innego z natury rzeczy lub z kontekstu – Sekretariat Stanu, Radę Publicznych Spraw Kościoła, jak również inne instytucje Kurii Rzymskiej”²⁰. Nie oznacza to zatem istnienia kilku oddzielnych suwerenów. Kodeks stwierdza bowiem, że Kuria Rzymska jest jedynie „pomocą”, dzięki której „[...] Papież załatwia sprawy Kościoła powszechnego i która w jego imieniu oraz jego autorytetem wykonuje zadania dla dobra i służby Kościołom”²¹. Wszystkie organizmy wchodzące w skład Kurii Rzymskiej²² sprawują bowiem swoje funkcje na mocy zwyczajnej władzy zastępczej²³. Działają one zatem w imieniu Biskupa Rzymskiego, a nie jako instytucje równe z nim w prawach. Stąd też jedynym suwerenem jest Biskup Rzymski, bez urzędu którego nie ma mowy o Stolicy Apostolskiej²⁴.

Istnienie Stolicy Apostolskiej oraz jej podmiotowość na arenie międzynarodowej nie jest więc uzależnione od istnienia Państwa Kościelnego²⁵. W czasie trwania tzw. „Kwestii Rzymskiej” podmiotowość

²⁰ Tamże, kan. 361.

²¹ Tamże, kan. 360.

²² Oddzielnej interpretacji należałoby poddać zagadnienie dotyczące, instytucji tworzących Kurie Rzymską (zob. IOANNES PAULUS II, *Constitutio apostolica* „*Pastor bonus*” 1, AAS 80 (1988), 859).

²³ KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 131.

²⁴ Należy wyraźnie podkreślić, iż Stolica Apostolska istnieje dzięki Biskupowi Rzymskiemu. Nie oznacza to jednak, iż wakans na Stolicy Apostolskiej, związany ze śmiercią papieża lub rezygnacją z urzędu, jest równoznaczny z zanikiem podmiotowości Stolicy Apostolskiej. Jej trwanie jest zależne bowiem od urzędu Biskupa Rzymskiego a nie od osoby, która ten urząd piastuje. Dlatego też Kodeks (kan. 367) stwierdza jednoznacznie, iż „Zadanie papieskiego legata nie wygasa z chwilą wakansu Stolicy Apostolskiej, chyba że co innego zastrzeżono w papieskim piśmie”. Zob. także IOANNES PAULUS II, *Constitutio apostolica* „*Universi Dominici Gregis*” 21, AAS, 88 (1996), 318.

²⁵ Jak już wspomniano, kres istnienia Państwa Kościelnego położyła wojna o zjednoczenie Włoch. Państwo Miasto Watykan, będące jednym z najmniejszych państw świata, powstało dopiero w dniu 11 lutego 1929 roku, na podstawie postanowień Traktatów Laterańskich podpisanych pomiędzy Stolicą Apostolską a Państwem Włoskim. Ze swojego założenia państwo to ma spełniać podwójną funkcję, jako „[...] skuteczna

prawna Stolicy Apostolskiej nie była w żaden sposób kwestionowana. Wręcz przeciwnie, od 1870 do 1929 roku wzrosła liczba przedstawicieli innych państw akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej, normą stały się oficjalne wizyty głów państw w Pałacu Apostolskim, a dyplomacja bilateralna kwitła. W tym czasie Stolica Apostolska podpisała 50 umów międzynarodowych z innymi państwami oraz brała udział w zażegnaniu konfliktów zbrojnych²⁶.

Kodeks Prawa Kanonicznego stwierdza, iż „Biskupowi Rzymskiemu przysługuje naturalne i niezależne prawo mianowania i wysyłania swoich legatów, czy to do Kościołów partykularnych w różnych krajach lub regionach, czy też równocześnie do państw i rządów, jak również przenoszenia ich i odwoływania, z zachowaniem przepisów prawa międzynarodowego, gdy idzie o wysyłanie i odwoływanie legatów ustanowionych w państwach”²⁷. To właśnie w tym sformułowaniu zawarta jest informacja na temat suwerena Stolicy Apostolskiej, którym jest Biskup Rzymski, a także jego podmiotowości w Prawie Międzynarodowym. W kwestiach formalnych, związanych z wysyłaniem i przyjmowaniem legacji, musi on bowiem przestrzegać przepisów i procedur ściśle określonych w konwencjach i umowach prawnych²⁸. Zacytowany kanon precyzuje również

gwarancja wolności Stolicy Apostolskiej i środek zabezpieczenia rzeczywistej i widzialnej niezależności Biskupa Rzymskiego w pełnieniu jego misji w świecie” (GIOVANNI PAOLO II, *Legge fondamentale dello Stato della Città del Vaticano*, Preambuła, AAS Suppl., 71 (2000), 73). Istnienie Państwa Watykańskiego nie jest więc warunkiem koniecznym istnienia Stolicy Apostolskiej. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, iż spełnia ono funkcję użytecznościową wobec Stolicy Apostolskiej. Dlatego też legaci papiescy reprezentują przede wszystkim Biskupa Rzymskiego i Stolicę Apostolską, a nie Państwo Miasto Watykan. Stąd też nie istnieje w Prawie Dyplomatycznym określenie Ambasada Watykanu.

²⁶ Zob. C. FABRIS, *Presenza della diplomazia pontificia*, „Rivista di studi politici internazionali” 73 (2006) 1, 83.

²⁷ KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 361.

²⁸ Zob. RZECZPOSPOLITA POLSKA, *Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych*. Należy jednak pamiętać, iż obok wspomnianej Konwencji niektóre zagadnienia prawa dyplomatycznego reguluje również prawo zwyczajowe oraz wybrane traktaty bilateralne i multilateralne. W tym miejscu warto wspomnieć, iż art. 2 obowiązującego Konkordatu pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską posiada wyraźne odniesienie do Prawa Dyplomatycznego. Stwierdza on bowiem, iż „W celu utrzymania i umacniania więzi pomiędzy Układającymi się Stronami oraz w celu wypełniania powierzonej każdemu z nich misji, Nuncjusz Apostolski rezyduje, jak dotychczas, w stolicy Polski, a polski Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny przy Stolicy Apostolskiej w Rzymie” (RZECZPOSPOLITA POLSKA, *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską*, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz. U. 1998 nr 51 poz. 318, art. 2).

rodzaje legacji. Mogą mieć one charakter misji stałych²⁹, specjalnych³⁰

²⁹ Misja stała jest najbardziej popularną formą legacji w dyplomacji papieskiej. Na podstawie specyficznej charakterystyki każdej z form misji stałych możliwe jest wyróżnienie ich trzech rodzajów. Pierwszą, powszechnie znaną, jest Nuncjatura Apostolska. Na jej czele, w charakterze szefa misji, znajduje się osoba Nuncjusza Apostolskiego, który jest reprezentantem papieskim zarówno wobec Kościoła lokalnego, jak i konkretnego państwa, przy którego rządzie został akredytowany. Warto zauważyć, iż od 1992 roku w dyplomacji papieskiej zniknął podział na Nuncjuszy, Pronuncjuszy i Internuncjuszy. Niegdyś wynikał on z faktu, że czasem reprezentantowi Ojca Świętego przysługiwała funkcja Dziekana w Korpusie Dyplomatycznym, a czasem nie. Drugim rodzajem misji stałej jest Delegatura Apostolska. Jest to przedstawicielstwo Biskupa Rzymskiego, które spełnia funkcję reprezentacyjną wyłącznie wobec Kościoła lokalnego. Sytuacja prawna Kościoła Katolickiego, bądź też brak konkretnej umowy bilateralnej ustalającej relacje pomiędzy państwem a Stolicą Apostolską, nie pozwala w niektórych miejscach na formalną akredytację Nuncjusza Apostolskiego. Taka sytuacja ma obecnie miejsce m.in. na Komorach, Mauritiusie, w Somalii, w krajach Półwyspu Arabskiego, Birmie, Brunei, Laosie, Wietnamie, Porto Rico, niektórych państwach Antyli i Oceanu Spokojnego. W takiej sytuacji papieski reprezentant jest Delegatem Apostolskim i sprawuje swoją funkcję wyłącznie w odniesieniu do Kościoła lokalnego. Tytuł „Delegata” przysługuje również przedstawicielowi papieskiemu w tych organizacjach międzynarodowych, w których Stolica Apostolska jest członkiem z prawem głosu. W przeciwnym razie szef misji otrzymuje tytuł „Obserwatora”. Jest to trzecia forma misji stałych Stolicy Świętej. Stolica Apostolska posiada obecnie swoich Obserwatorów stałych m.in.: przy ONZ w Nowym Jorku, OBWE, UNESCO, FAO, WTO. W większości przypadków Obserwatorzy nie posiadają jednak sakry biskupiej. Jedyne nieliczni, ze względu na rangę i znaczenie organizacji, przy której są akredytowani, otrzymują godność arcybiskupią oraz osobisty tytuł Nuncjusza Apostolskiego (jak np. Obserwator Stały przy ONZ w Nowym Jorku). Przeważnie są oni jednak prałatami, gdyż ich zadania nie odnoszą się w żaden sposób do Kościołów lokalnych. Należy jednak pamiętać, iż funkcję Obserwatorów przy niektórych organizacjach międzynarodowych spełniają niekiedy również Nuncjusze Apostolscy akredytowani w konkretnych państwach. Wówczas ich godność i tytuł są im nadawane nie ze względu na zadania Obserwatora, ale na ich działalność jako reprezentanta stałego Stolicy Apostolskiej w danym kraju. Więcej o funkcji Obserwatorów zob.: A. MARESCA, *La diplomazia plurilaterale*, Mediolan 1979, 63-71.

³⁰ Ze względu na naturalne i niezależne prawo mianowania legatów (zob. KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 362) każdemu papieżowi przysługuje również możliwość powołania legacji specjalnej, której przyczyny wysłania i zadania są konkretnie określone. Szefowie tych misji obdarzeni są tytułem „Legatów *a latere*” i pochodzą z grona Kolegium Kardynalskiego (zob. tamże, kan. 358). Są oni specjalnymi reprezentantami Ojca Świętego wysłanymi przez niego w celu przewodniczenia doniosłym wydarzeniom religijnym (takich jak np. Kongresy Eucharystyczne, konferencje międzynarodowe, rocznice kościelne), państwowym (takich jak np. pogrzeby koronowanych głów lub prezydentów, wydarzenia rocznicowe), lub też w celu przeprowadzenia bardzo konkretnej misji dyplomatycznej, zwłaszcza w celu zapewnienia pokoju (wystarczy wspomnieć o mediacji pomiędzy Chile i Argentyną, bądź specjalnych misjach na Bałkanach i w Iraku). W przeciwieństwie do Nuncjuszy Apostolskich prerogatywy Legatów *a latere* są wyłącznie czasowe, a prawo

oraz reprezentacji kongresowych³¹.

3. Początki papieskiej dyplomacji

Jak wspomniano powyżej, ostatnia kodyfikacja Prawa Kanonicznego nie dała bynajmniej początku papieskiej dyplomacji, a jedynie potwierdziła jej wielowiekową misję³². Badania historyczne wskazują, że już w IV wieku przedstawiciele Biskupa Rzymskiego znajdowali się na dworach władców ówczesnych państw europejskich³³. Forma ich misji pozbawiona była jednak stałego charakteru. Realizowali oni wyłącznie konkretne zadania powierzone przez Biskupa Rzymskiego. Pewien wyjątek tej reguły stanowili jedynie wysłannicy papiescy na dwór cesarski w Konstantynopolu, zwani apokryzariuszami³⁴. Pierwszym papieżem,

dyplomatyczne uznaje ich za ambasadorów nadzwyczajnych. Nie stanowią oni jednak przedmiotu naszego szczególnego zainteresowania, gdyż ze względu na przynależność do Kolegium Kardynalskiego posiadają oni sakrę biskupią. Zob. A. MARESCA, *Dizionario giuridico diplomatico*, Mediolan 1991, 302.

³¹ Będąc pełnoprawnym podmiotem prawa międzynarodowego Stolica Apostolska posiada naturalną zdolność udziału w obradach międzynarodowych konferencji. Prawo to zakłada możliwość formowania przez nią reprezentacji kongresowych, tworzonych specjalnie na potrzeby konkretnego spotkania. Reprezentację tę mogą stanowić zarówno członkowie misji stałej, akredytowani przy rządzie państwa lub organizacji międzynarodowej, która organizuje konferencję, bądź też specjaliści delegaci posiadający mandat uczestniczenia w obradach konferencji. Zob. C.C. GIALDINO, *Lineamenti di Diritto Diplomatico e Consolare*, wyd. 3, Turyn 2015, 165-174.

³² Również pierwsza kodyfikacja Prawa Kanonicznego z 1917 roku poświęciła legatom papieskim 6 kanonów. Zob. CODEX IURIS CANONICI, *Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Die 27. maii a. 1917, AAS, 9 (1917), 59-60, Pars. II, cann. 265-270.

³³ Teoria ta zakłada, iż papieska dyplomacja rozwijała się bezpośrednio po ustaniu prześladowań chrześcijan, w sposób szczególny po zagwarantowaniu wolności wyznania w tzw. Edyktie Mediolańskim z 313 roku, oraz po ogłoszeniu chrześcijaństwa religią obowiązującą w Imperium Rzymskim w 392 roku.

³⁴ Według popularnej włoskiej encyklopedii *Treccani*, „apokryzariuszem” (gr. ἀποκρισιάρχιος; łac. *responsalis*, *apocrisarius*) był nazywany początkowo mediator w konflikcie pomiędzy dwiema osobami, zwłaszcza znajdującymi się w znacznej odległości od siebie. Z czasem tytuł zmienił swoje znaczenie i został nadany jednej z grup funkcjonariuszy cesarskich, którzy w formie gońców zanosili reskrypty cesarskie do wszystkich prowincji Imperium. Po raz wtóry zadania tego urzędu zmienił dopiero Anastazy I (491 – 518), nazywając w ten sposób urzędników wojskowych troszczących się o sprawiedliwość wymierzaną przez licznych *duces*. Zob. L.M. CERASOLI, *Apocrisario*, w: http://www.treccani.it/enciclopedia/apocrisario_%28Enciclopedia_Italiana%29/ [30. 10. 2015]. Funkcja apokryzariusza rozumianego jako przed-

który postanowił umieścić w nowej stolicy cesarstwa swojego stałego przedstawiciela był najprawdopodobniej Św. Leon Wielki³⁵. Od czasu tej decyzji dyplomacja papieska pojawiła się na stałe na arenie międzynarodowej.

Oczywiście nie od początku papiescy przedstawiciele obdarzani byli najwyższymi godnościami kościelnymi³⁶. Praktyka ta rozwijała się w sukcesywnie wraz z rozbudową struktur kościelnych³⁷. War-

stawiciela innej osoby, pojawiła się po raz pierwszy w kontekście urzędu kościelnej. Zarówno patriarchowie (Aleksandrii, Antiochii, Jerozolimy i Konstantynopola), jak i inni biskupi o szczególnym znaczeniu (Rawenna, Tessalonika, Kartagina) wysyłali własnych apokryzariuszów, spełniających funkcję gońców. Najbardziej wpływowymi byli jednak wysłannicy Biskupa Rzymskiego na dwór cesarski. Zob. L. RICCARDI, *An outline of the Vatican Diplomacy in the Early Modern Age*, w: *Politics and Diplomacy in Early Modern Italy. The Structure of Diplomatic Practice 1450 – 1800*, ed. D. Frigo, Cambridge 2000, 96-98.

³⁵ Sytuacja polityczna nie pozwoliła jednak następcom Św. Leona Wielkiego kontynuować obranej przez niego polityki. Dopiero od VI wieku, po odbiciu Półwyspu Apenińskiego przez Justyniana, papież utrzymywał stałego apokryzariusza na dworze cesarskim. Najczęściej byli to diakoni, którzy zajmowali pałac *di Placida* w Konstantynopolu, oddany do dyspozycji reprezentantowi papieskiemu. Służba dyplomatyczna oraz obycie i nabierane w niej doświadczenie sprawiały, że wielu apokryzariuszy zostawało następnie papieżami, jak Wigiliusz, Pelagiusz lub Grzegorz Wielki. Ostatni apokryzariusz papieski opuścił Konstantynopol w czasie zawirowań związanych z ikonoklazmem. Według niektórych historyków decyzja ta była wynikiem coraz większych rozbieżności pomiędzy chrześcijaństwem wschodnim i zachodnim. Zob. M.F. FELDKAMP, *La diplomazia pontificia. Da Silvestro I a Giovanni Paolo II. Un profilo*, Jaca Book, Mediolan 1998, 20-23. Aby dowiedzieć się więcej o historii papieskiej dyplomacji zob. S.J. PIERRE BLET, *Histoire de la Représentation Diplomatique du Saint-Siège dès les origines à l'aube du XIX siècle*, Archivio Vaticano, Watykan 1982.

³⁶ W niniejszym artykule sformułowania „godność kościelna” i „tytuł kościelny” pojawiają się zastępczo.

³⁷ Temat rozwoju kościelnych godności w kolejnych wiekach chrześcijaństwa mógłby stanowić przedmiot oddzielnego artykułu. Trzeba jednak pamiętać, iż był to proces zachodzący w czasie, którego nadal nie można uznać za skończony. O ile bowiem sakrament kapłaństwa został ustanowiony bezpośrednio przez Jezusa Chrystusa i ma on pierwszorzędną wpływ na życie Kościoła (tylko kapłan „[...] w osobie Chrystusa sprawuje Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu”. CONCILIUM VATICANUM II, *Constitutio dogmatica de Ecclesia „Lumen gentium”* 10, AAS 57 (1965), 14, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”*, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, 113), o tyle godności są jedynie oznaką ludzkiego szacunku wobec osób szczególnie zasłużonych dla Kościoła i nie mają Boskiego pochodzenia. Od czasu Soboru Watykańskiego II bardzo wiele zmieniło się w tym zakresie. Już papież Paweł VI postanowił zreorganizować strukturę Prefektury Domu Papieskiego, a co za tym idzie również niektóre godności zarezer-

to zaznaczyć, iż w pierwszych wiekach chrześcijaństwa najbliższymi współpracownikami Biskupa Rzymskiego byli diakoni, znani już z opisu w *Dziejach Apostolskich* (zob. Dz 6, 1-6). Początkowo pełnili oni w Kościele Jerozolimskim funkcje charytatywne³⁸. Z czasem ich posługa rozszerzyła się na wszystkie wspólnoty chrześcijańskie³⁹. Diakoni stali się odpowiedzialni nie tylko za pomoc najbardziej potrzebującym, ale również najbliższymi współpracownikami biskupów. Nie może dziwić zatem fakt, iż pierwszymi apokryzariuszami na dwór cesarski byli właśnie diakoni.

4. Pierwsi biskupi tytularni

Rozwój Kościoła w świecie i związane z tym jego zmiany strukturalne doprowadziły z czasem do nadawania konkretnych tytułów i godności kościelnych, *również w ramach dyplomacji papieskiej*. Od czasu pontyfikatu Pawła III przyjęła się praktyka, iż stali papiescy reprezentanci, odpowiadający dzisiejszej randze Nuncjusów Apostolskich, wywodzić się mieli wyłącznie spośród duchowieństwa⁴⁰. Decyzja ta stała się jedną z przyczyn, dla których duchownym będącym reprezentantami Bisku-

wowane *Familliales* Jego Świątobliwości (zob. PAULUS VI, *Litterae Apostolicae Motu Proprio datae „Pontificalis Domus”*, AAS 60 (1968), 305-315; SECRETERIA STATUS SEU PAPALIS, *Instructio „Ut sive sollicitate”*, AAS 61 (1969), 335). W 2014 roku również papież Franciszek postanowił znieść dwa z dotychczas obowiązujących trzech stopni prałackich. Oznacza to wyraźnie, że rodzaj, denominacja, a także sposób i zakres udzielania godności kościelnych nie jest związany bezpośrednio z misją Kościoła i może ulegać zmianom.

³⁸ Chodziło zwłaszcza o posługę pośród najbardziej potrzebujących, w tym wdów. Dlatego też w Piśmie Świętym (Dz 6, 1-4) czytamy: „Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. «Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbywali słowo Boże, a obsługiwali stoły» – powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. «Upatrzcież zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości! Im zlecimy to zadanie. My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa»”.

³⁹ Już Św. Paweł w pierwszych słowach Listu do Filipian pozdrawia nie tylko całą wspólnotę chrześcijańską wraz z jej biskupami, ale również diakonów (zob. Flp 1, 1). W Liście do Tymoteusza Apostoł nakreśla on cechy jakimi winni kierować się diakoni (zob. 1 Tym 3, 8-13). Oznacza to, iż ich funkcja w pierwotnym Kościele była powszechnie znana.

⁴⁰ Znane są bowiem wcześniejsze przypadki, kiedy to misjami stałymi kierowały osoby świeckie.

pa Rzymskiego zaczęto nadawać wysokie tytuły kościelne, związane bardzo często jednocześnie z sakrą biskupią⁴¹. Można wyszczególnić tu przynajmniej dwa powody takiej decyzji. Pierwszy, polegał na podkreśleniu rangi i znaczenia papieskiego poselstwa, zarówno wobec biskupów oraz kleru Kościołów lokalnych, jak i poszczególnych władców świeckich. Wysoka godność papieskiego legata miała również zapewnić mu równą pozycję w relacjach z lokalną hierarchią kościelną. W ten sposób łatwiej można było zrównoważyć wpływy wyższego duchowieństwa i legata papieskiego, a przez to również samego papieża⁴².

⁴¹ Należy pamiętać, że zarówno w historii Kościoła Katolickiego, jak i w jego dzisiejszym porządku prawnym ustalonym przez Kodeks Prawa Kanonicznego, nie wszystkie wysokie godności kościelne muszą być związane bezpośrednio z sakrą biskupią. Oczywistym przykładem są tu kardynałowie, którzy w przeszłości niejednokrotnie byli wyłącznie diakonami. Z tego też powodu do dziś istnieje tradycyjny podział wśród Kolegium Kardynalskiego dzielący jego członków na kardynałów biskupów, kardynałów prezbiterów i kardynałów diakonów (zob. KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 350). Również obecnie obowiązujące prawo kościelne gwarantuje papieżowi nieskrępowany wybór nowych kardynałów spośród mężczyzn, „[...] którzy mają przynajmniej święcenia prezbiteratu” (tamże, kan. 351 §1). Ten sam kanon stanowi jednak, iż „Ci, którzy nie są jeszcze biskupami, powinni przyjąć sakrę biskupią”. Wątpliwości może tu jednak budzić polskie tłumaczenie zacytowanego kanonu, który w wersji łacińskiej brzmi: „[...] qui nondum sunt Episcopi, consecrationem episcopalem recipere debent”. Również włoskie tłumaczenie nakazuje wyrażenie przyjęcie sakry biskupiej przez nowego kardynała, który jest tylko prezbiterem: „[...] coloro che già non siano Vescovi, devono ricevere la consacrazione episcopale”. Najnowsza praktyka ukazuje jednak, iż nowo kreowany kardynał może zwrócić się do papieża z osobistą prośbą o dyspensę od przyjęcia sakry biskupiej. Uczynili tak m.in. kard. Avery Robert Dulles z USA oraz kard. Roberto Tucci z Włoch. Należy również wspomnieć, iż także w samej Kurii Rzymskiej nie wszystkie ważne stanowiska są powierzane wyłącznie biskupom. Zarówno Asesor Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej, jak i Podsekretarz ds. relacji Stolicy Apostolskiej z państwami są prałatami. Podobna sytuacja ma miejsce w niektórych Papieskich Radach (np. Papieskiej Radzie ds. Dialogu Międzyreligijnego), w których Sekretarze nie posiadają sakry biskupiej. Również Dziekan Trybunału Roty Rzymskiej jest zazwyczaj tylko prałatem, choć przysługuje mu tytuł Jego Ekscelencji (jednakże bez dodatku *Reverendissimo* – Najdostojniejszy).

⁴² Nie od dziś wiadomo bowiem, iż ze względu na przyznawane beneficja oraz inwestyturę niejednokrotnie relacje kleru lokalnego z władcą świeckim były mocniejsze niż te łączące go ze Stolicą Apostolską. Sytuacja zmieniła się radykalnie przede wszystkim w drugiej połowie XX wieku, kiedy to – z różnych przyczyn – zaczęto odchodzić od systemu beneficjów. Gruntowna reforma struktur kościelnych przeprowadzona na Soborze Watykańskim II, a także późniejsze, sukcesywne realizowanie podjętych nań postanowień, doprowadziły do zmian na polu finansowania kleru katolickiego (zob. CONCILIUM VATICANUM II, *Decretum de presbyterorum ministerio et vita*, „*Presbyterorum ordinis*” 20, AAS 58 (1966), 1021, *Dekret o posłudze i życiu prezb-*

Po drugie, Sobór Trydencki ustalił nakaz rezydencji biskupów w swoich diecezjach⁴³. Z tego powodu reprezentanci papiescy zaczęli otrzymywać tytuły arcybiskupów i patriarchów *in partibus infidelium*, tzn. tytularnych⁴⁴. W ten sposób zostali oni zwolnieni z obowiązku rezydencji

terów, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, 505-506). W myśl postanowień kan. 1272 Kodeksu Prawa Kanonicznego obowiązujący przez stulecia system beneficjów kościelnych (zob. CODEX IURIS CANONICI, *Pii X Pontificis Maximi iussudigestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, cann. 1409-1488, 274-289) miał zostać zreorganizowany i zastąpiony nową formą utrzymania duchownych (zob. KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 1272; 1274).

⁴³ Norma prawna zobowiązująca biskupów do rezydowania we własnych diecezjach nie jest prawem ustalonym dopiero w XVI wieku przez Sobór Trydencki. Sięga ona bowiem już początków chrześcijaństwa. Jej pierwsze sformułowanie znajduje się w Dekrecie Gracjana (zob. DEKRET GRACJANA, C. 19–21, 25–26, C. VII, q. 1) i zostało powtórzone w Dekretalach Grzegorza IX (zob. DEKRETAŁY GRZEGORZA IX, X, III, 4, 9). Przez stulecia zapis ten był jednak niewystarczająco egzekwowany w praktyce. Dlatego też Sobór Trydencki, znacząco reformujący Kościół katolicki po schizmie zachodniej, potwierdził wszystkie dotychczasowe ustalenia w tej dziedzinie. Zasada rezydencji została potwierdzona również w pierwszym Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. (zob. CODEX IURIS CANONICI, *Pii X Pontificis Maximi iussudigestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, can. 338, 72-73), a następnie wprowadzona do obecnie obowiązującego Kodeksu (zob. KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 395).

⁴⁴ Pierwsi biskupi tytularni pojawili się w Kościele już w IV wieku. Ich obecność należy łączyć z I Soborem w Nicei w 351 roku. Ustalono bowiem na nim, iż jeśli biskupi należący do zwolenników idei Nowacjana powrócą na łono Kościoła, będą mogli zatrzymać tytuł i godność biskupią, pozbawioną jednak władzy rządzenia. Natomiast tytuł arcybiskupów tytularnych pojawił się po raz pierwszy na Soborze Chalcedońskim w 451 roku. Zgodził się on bowiem na używanie tytułu Metropolity, bez faktycznego objęcia tego urzędu, przez biskupów Nicei i Chalcedonu. Biskup Rzymski rozszerzył ten szczególny przywilej również na innych arcybiskupów, udzielając im nawet zgody na noszenie paliusza. Oczywiście uzyskanie przywileju nie łączyło się bezpośrednio z prawem do jurysdykcji kanonicznej. Z czasem liczba arcybiskupów i biskupów tytularnych, pozbawionych faktycznej duszpasterskiej troski o konkretny Kościół lokalny, zaczęła wzrastać, zwłaszcza wraz z opuszczeniem przez biskupów terenów podbitych przez muzułmanów. W VII i VIII wieku wyznawcy islamu opanowali bowiem tereny Bliskiego Wschodu, Afryki i Hiszpanii, a w 1268 roku zdobyli całkowicie Ziemię Świętą. W zaistniałej sytuacji biskupi pochodzący z terenów okupowanych przynosili się na zachód i byli przyjmowani w niektórych diecezjach europejskich jako biskupi pomocniczy. Zachowywali oni jednak tytuł biskupi Kościoła lokalnego, w którym poprzednio służyli. Po ich śmierci przejmowali go nowo wyświęceni biskupi, podkreślając ich związek z Kościołami podbitymi oraz ich trwanie w tradycji Kościoła powszechnego, a także nadzieję na rychły powrót chrześcijaństwa na tamte tereny. Praktykę tę potwierdził zarówno Sobór w Wienne, jak i Sobór Trydencki. Przywołany w tekście artykułu tytuł *in partibus infidelium* został ostatecznie zmieniony przez papieża Leona XIII. Od tego czasu używa się wyłącznie zwrotu biskup lub arcybiskup

przy jednoczesnym zatrzymaniu swoich wysokich godności⁴⁵. Praktyka ta, zanikła nieco w pierwszej połowie XX wieku, została jednak całkowicie przywrócona w czasie pontyfikatu papieża Jana XXIII.

5. Legaci papiescy a sakra biskupia

Pierwszorzędnym dokumentem papieskim traktującym o służbie dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej jest List *Motu Proprio* bł. Pawła VI *Sollicitudo Omnium Ecclesiarum* z 1969 roku⁴⁶. Już w samym tytule dokumentu stwierdza się, że dotyczy on funkcji legatów Biskupa Rzymskiego. Słusznie więc w numerze 1 *Motu Proprio* zawarta jest definicja legata papieskiego. Precyzuje ona, iż „Przez Legatów Biskupa Rzymskiego rozumie się tutaj osoby, posiadające najczęściej sakrę biskupią, którym zleca Papież funkcję reprezentowania Go na sposób stały w różnych krajach lub regionach kuli ziemskiej”⁴⁷. Użyte w niej łacińskie sformułowanie *plerumque*⁴⁸ wyklucza obowiązek posiadania przez legatów tytułu i godności biskupiej. Nie jest to zatem warunek *sine qua non* konieczny do pełnienia misji legata. Wręcz przeciwnie, jeżeli prawo nie stanowi o konieczności posiadania sakry biskupiej można ją rozumieć jako jedną z możliwych opcji⁴⁹. Dodatkowo *Motu Proprio*

tytularny (zob. SEGRETERIA DI STATO, *Annuario Pontificio per l'anno 2016*, 1803). W obowiązującym prawodawstwie (zob. KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 376) stwierdza się, iż biskupami tytularnymi są ci, których trosce nie została powierzona żadna diecezja. Tytuł ten przysługuje dziś zwłaszcza wysokim urzędnikom Kurii Rzymskiej oraz Nuncjuszom i Delegatom Apostolskim (arcybiskupi tytularni), biskupom pomocniczym oraz innym biskupom stojącym na czele innych niż diecezja jednostkom administracyjnym (biskupi tytularni). Biskupami tytularnymi nie są jednak biskupi koadiutorzy, emeryci (zob. tamże, kan. 185), ordynariusze wojskowi (zob. IOANNES PAULUS II, *Constitutio Apostolica „Spirituali militum curae”* I, par. 1, AAS 78 [1986], 482) oraz biskupi prałatur personalnych (zob. KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 295 §1).

⁴⁵ Otrzymanie arcybiskupstwa lub biskupstwa tytularnego nie może łączyć z nakazem rezydencji hierarchy w tych miejscach, gdyż bardzo często miejscowości te i Kościoły fizycznie już nie istnieją. Pełną listę tytularnych stolic biskupich w Kościele katolickim można odnaleźć w *Annuario Pontificio*. Obecnie jest ich ok. 2000 (zob. SEGRETERIA DI STATO, *Annuario Pontificio per l'anno 2016*, 821-1007).

⁴⁶ Zob. PAULUS VI, *Litterae Apostolicae Motu Proprio datae „Sollicitudo Omnium Ecclesiarum”*, AAS, 61 (1969), 473-484.

⁴⁷ Tamże 1, 478.

⁴⁸ Zob. A. JOUGAN, *Plerumque*, w: *Słownik kościelny łacińsko polski*, red. A. Jougan, Warszawa 1992, 513.

⁴⁹ W zaprezentowanej powyżej definicji użyto świadomie określenia „najczęściej”,

stanowi w sposób ogólny o legatach Biskupa Rzymskiego, nie precyzując konkretnie, o jaką formę legacji chodzi⁵⁰. Należy więc uznać, iż do wypełniania każdego typu legacji sakra biskupia nie jest niezbędnie konieczna z prawnego punktu widzenia. W tej sytuacji również szczególna misja Nuncjusza lub Delegata Apostolskiego może być powierzona osobie nieposiadającej trzeciego stopnia święceń.

Jak już wspomniano, Nuncjusz Apostolski jest jednym z typów legatów papieskich, który reprezentuje Biskupa Rzymskiego zarówno wobec Kościoła lokalnego, do którego zostaje posłany, jak i władzy cywilnej. Zarówno z teologicznego, jak i prawnego punktu widzenia, jego misja nie musi być powierzana osobie posiadającej sakrę biskupią. Kodeks Prawa Kanonicznego stwierdza jedynie, że „Legatom Biskupa Rzymskiego zleca się funkcję reprezentowania go na sposób stały w Kościołach partykularnych lub także wobec państw i władz publicznych, do których są posyłani”⁵¹. Podobnie jak *Motu Proprio Sollicitudo Omnium Ecclesiarum* w żadnym z kanonów nie wspomina się natomiast nic o obowiązku posiadania przez niego sakry biskupiej. Również wyszczególnione w Kodeksie zadania legata papieskiego, a więc również Nuncjusza Apostolskiego, z zakresu jego kontaktów z Kościołem lokalnym⁵², jak i władzami pań-

które dopuszcza również inne możliwości niż te wyszczególnione w *Motu Proprio*. Obowiązujący kan. 17 Kodeksu Prawa Kanonicznego stwierdza bowiem wyraźnie, iż „Ustawy kościelne należy rozumieć według własnego znaczenia słów, rozważanego w tekście i kontekście. Jeśli pozostaje ono wątpliwe i niejasne, należy uwzględnić miejsca paralelne, gdy takie są, cel i okoliczności ustawy oraz myśl prawodawcy”. W omawianej definicji nie może być jednak mowy o niejasnym znaczeniu tego sformułowania. Określenie „najczęściej” jest bowiem równoznaczne ze stwierdzeniem „nie zawsze”. W tej sytuacji sakra biskupia legata papieskiego nie jest warunkiem niezbędnym do pełnienia przez niego misji. Gdyby najwyższy ustawodawca sądził inaczej, z całą pewnością kształt omawianej normy byłby inny.

⁵⁰ W tym miejscu należałoby jedynie przypomnieć, iż zarówno obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego, jak i inne ustawy i dokumenty odnoszące się do kwestii reprezentowania Biskupa Rzymskiego, używają starożytniej formuły „legacja papieska”. Jak już wspomniano powyżej, można wyszczególnić przynajmniej jej trzy podstawowe typy. Ich natura, specyfika oraz znaczenie są różne i zależą od charakteru konkretnej legacji.

⁵¹ KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 362 § 1.

⁵² Tamże, kan. 364: „Głównym zadaniem legata papieskiego jest zacieśnianie i umacnianie coraz bardziej więzów łączących Stolicę Apostolską z Kościołami partykularnymi. Tak więc w odniesieniu do powierzonego mu okręgu, do papieskiego legata należy: 1) przesyłanie do Stolicy Apostolskiej wiadomości na temat warunków, w których znajdują się Kościoły partykularne, i o tym wszystkim, co dotyczy życia samego Kościoła i dobra dusz; 2) wspieranie biskupów czynem i radą, nie naruszając jednak wykonywania przyznanej im prawem władzy; 3) ożywanie częstych kontaktów z Konferencją Episkopatu

stwowymi⁵³, nie wymagają od niego godności biskupiej. Z punktu widzenia teologicznego i prawnego ścisła współpraca z biskupami lokalnymi, a także szeroko pojęte działania na rzecz pokoju, dialogu międzyreligijnego oraz obrona misji Kościoła może być realizowana nawet przez osobę świecką. Do realizacji żadnego z zadań wyszczególnionych w kan. 364 nie jest bowiem potrzebna szczególna władza święceń, a tym samym wysoka godność biskupia. Podobna sytuacja dotyczy również relacji z władzą świecką, które już ze względu na swój partykularny charakter nie wymagają od papieskiego legata żadnego stopnia święceń. Z punktu widzenia władzy państwowej nie ma bowiem różnicy, czy Biskup Rzymski jest reprezentowany przez osobę duchowną czy też świecką. Jedynym istotnym aspektem jest to, czy posiada on wystarczające plenipotencje, uznawane powszechnie w Prawie Międzynarodowym do tego typu działań⁵⁴. Dla władzy cywilnej powinno być kompletnie obojętne, jaki stopień w hierarchii kościelnej posiada przedstawiciel papieża. Nie wpływa to bowiem bezpośrednio na stopień relacji pomiędzy Stolicą Apostolską a danym państwem. Liczy się przede wszystkim typ i ranga samej misji.

Jak już wspomniano, mianowanie Nuncjusza Apostolskiego arcybiskupem tytularnym jest dziś praktyką powszechnie stosowaną i zupeł-

przez udzielanie jej wszechstronnej pomocy; 4) gdy idzie o nominację biskupów: przesyłanie lub proponowanie Stolicy Apostolskiej nazwisk kandydatów, jak również przeprowadzanie procesu informacyjnego odnośnie do kandydatów, z zachowaniem norm wydanych przez Stolicę Apostolską; 5) usilne popieranie tego, co służy utrwaleniu pokoju, rozwoju postępu i zgodnej współpracy między narodami; 6) podejmowanie wraz z biskupami odpowiednich kontaktów między Kościołem katolickim oraz innymi Kościołami lub wspólnotami kościelnymi, a nawet i religiami niechrześcijańskimi; 7) podejmowanie, działając wspólnie z biskupami, u kierujących państwem obrony tego, co jest związane z misją Kościoła i Stolicy Apostolskiej; 8) wykonywanie ponadto pełnomocnictw oraz wypełnianie innych poleceń, przekazanych mu przez Stolicę Apostolską”.

⁵³ Tamże, kan. 365: „§ 1. Do papieskiego legata, który zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego wypełnia równocześnie misję w państwie, należy także szczególne zadanie: 1) podtrzymywać i ożywiać więzy między Stolicą Apostolską i Rządem; 2) prowadzić rokowania w zakresie spraw dotyczących stosunków Kościoła i Państwa oraz w sposób szczególny pertraktować o zawarciu konkordatu czy innych tego rodzaju układów, jak również wprowadzanie ich w życie. § 2. W załatwianiu spraw, o których w § 1, zgodnie z tym, co zalecają okoliczności, legat papieski niech nie zaniechda zasięgać opinii i rady biskupów okręgu kościelnego oraz informować ich o przebiegu sprawy”.

⁵⁴ Wspomniano już bowiem, że w myśl Prawa Międzynarodowego legaci papiescy są traktowani na równi z innymi reprezentantami państw i monarchii.

nie normalną. Każdy nowo wybrany Nuncjusz Apostolski, który jeszcze nie posiada godności biskupiej, zgodnie z decyzją Ojca Świętego, przyjmuje sakrę biskupią. Najczęściej ma ona miejsce w Bazylice Św. Piotra na Watykanie, ale w ostatnim czasie znana jest również praktyka przyjmowania święceń biskupich przez nowych Nuncjuszy w ich rodzinnych diecezjach⁵⁵. Jednocześnie przyznaje się im stolice tytularne, o których była już mowa. Nuncjusz nie jest bowiem pasterzem żadnej z diecezji i nie posiada jurysdykcji przynależnej biskupowi diecezjalnemu. Jednakże ze względu na szczególny rodzaj pełnionej posługi „[...] siedziba papieskiego poselstwa jest wyjęta spod władzy rządzenia miejscowego ordynariusza, chyba że chodzi o zawieranie małżeństw”⁵⁶. Stąd też nawet jeśli reprezentant Stolicy Apostolskiej nie posiada godności biskupiej i tak nie podlega władzy ordynariusza miejsca⁵⁷. Dlatego też w myśl przepisów regulujących działanie reprezentacji papieskich podczas Mszy Świętych sprawowanych w kaplicy reprezentacji w przewidzianym miejscu Modlitwy eucharystycznej należy wymienić imię Nuncjusza bądź Delegata Apostolskiego⁵⁸. Regulamin nie precyzuje jednak, czy należy uczynić to samo, kiedy osoby te pozbawione są sakry biskupiej. W tym miejscu może przyjść z pomocą *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, które w numerze 149 stwierdza: „Biskupa diecezjalnego albo tego, który jest z nim zrównany w prawie, wymienia się taką formułą: *Twojego sługę, naszego papieża N. i naszego biskupa (wikariusza, prałata, prefekta, opata) N.*”⁵⁹. W sytuacji, w której Nuncjusz bądź Delegat Apostolski nie posiadałby godności biskupiej,

⁵⁵ Takim przykładem jest choćby sakra biskupia Nuncjusza Apostolskiego w Liberii, Gambii i Sierra Leone – ks. abpa Mirosława Adamczyka (Gdańsk, 27 kwietnia 2013 roku), Nuncjusza Apostolskiego w Sudanie i Erytrei – ks. abpa Huberta van Megen (Roermond, 17 maja 2014 roku), czy też Nuncjusza Apostolskiego w Turcji i Turkmenistanie – ks. abpa Paula Russella (Boston, 3 czerwca 2016 roku).

⁵⁶ KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 366 n. 1.

⁵⁷ W tym miejscu należy jedynie zaznaczyć, iż urząd ordynariusza miejsca również nie musi być koniecznym związany z godnością biskupią. Oczywiście, są nimi papież oraz biskupi diecezjalni, ale również ci, „[...] którzy - choćby tylko czasowo - są przełożonymi Kościoła partykularnego lub wspólnoty do niego przyrównanej zgodnie z przepisem kan. 368, jak również ci, którzy w nich posiadają ogólną wykonawczą władzę zwyczajną, mianowicie wikariusze generalni i biskupi” (tamże, kan. 134 § 1).

⁵⁸ Zob. SEGRETERIA DI STATO, *Regolamento per le Rappresentanze Pontificie*, art. 12 § 2, Watykan 2003.

⁵⁹ KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału Rzymskiego. Rzym 2002 oraz Wskazania Episkopatu Polski*, Poznań 2006, 31.

wydaje się więc możliwe wymienienie jego imienia w Modlitwie eucharystycznej sprawowanej w kaplicy reprezentacji. Oczywiście, taki przywilej nie przysługuje *Chargé d’Affaires ad interim*, którzy tylko czasowo zastępują szefa misji, ani też legatom specjalnym, których misja nie ma charakteru stałego⁶⁰.

Wydawać by się mogło, iż także drugi specjalny przywilej z zakresu Prawa Liturgicznego łączy się nierozzerwalnie z sakrą biskupią. Decyzją Stolicy Apostolskiej legat papieski może udzielać w ciągu roku trzykrotnie, w dniach przez siebie samego wybranych, błogosławieństwa papieskiego⁶¹ z jednoczesnym odpustem zupełnym zarezerwowanym Penitencjarii Apostolskiej⁶². W tym celu musi on posłużyć się specjalnie przygotowaną formułą przewidzianą w ramach błogosławieństwa koń-

⁶⁰ Nawet jeśli specjalni legaci papiescy zatrzymują się na terytorium istniejącej misji stałej Stolicy Apostolskiej i są obdarzeni godnością biskupią, ich imion nie wymienia się w Modlitwie eucharystycznej. *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* stanowi bowiem wyraźnie, że wymienia się jedynie imię biskupa diecezjalnego albo tego, który jest z nim zrównany w prawie, a także – według własnego uznania – biskupów koadiutorów i pomocniczych. Stąd też błędem liturgicznym, niezgodnym z istniejącymi rubrykami, jest wymienianie również innych biskupów uczestniczących we Mszy Świętej koncelebrowanej. Jeśli by nawet specjalny legat papieski uczestniczył w Eucharystii odprawianej w kaplicy reprezentacji papieskiej, to i tak w odpowiednim miejscu Modlitwy eucharystycznej należy wypowiedzieć jedynie imię Nuncjusza bądź Delegata Apostolskiego (zob. tamże).

⁶¹ Błogosławieństwo papieskie, zwane również Błogosławieństwem Apostolskim, jest jednym z typów błogosławieństw udzielanych na zakończenie obrzędów liturgicznych, po których następuje formuła rozesłania. Jest ono zatem różne od pozostałych błogosławieństw osób, przedmiotów i miejsc zawartych w dwutomowych *Obrzędach błogosławieństw* (zob. KOMISJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI, *Obrzędy błogosławieństw*, t. 1-2, Katowice 2013). Według postanowień Penitencjarii Apostolskiej (*Enchiridion Indulgentiarum. Normae et concessionones*, wyd. 4, Watykan 1999, 22): „Hæc benedictio datur in fine Missæ loco benedictionis consuetæ, ad normam uniuscuiusque Cæremonialis Episcoporum”. Papież udziela tego błogosławieństwa w nieco zmienionej formie *Urbi et Orbi* (zaraz po wyborze na Stolicę Piotrową, w Wielkanoc i Boże Narodzenie), którego obrzęd ustalony jest przepisami własnymi. W pozostałych przypadkach osoby posiadające prawo udzielania tego błogosławieństwa czynią to zawsze na zakończenie celebracji Eucharystycznej. Jest to jednak możliwe wyłącznie trzy razy w ciągu roku. Dlatego też Kongregacja ds. Kościołów Wschodnich (*Facultates Legatis Romani Pontificis concessæ* 38, Watykan 1992, 10) podkreśliła, iż legaci papiescy nie powinni nadużywać tej praktyki poprzez udzielanie Błogosławieństwa Apostolskiego podczas wszystkich wydarzeń kościelnych, którym przewodniczą, oraz podczas każdej wizyty w diecezjach legacji.

⁶² CONGREGATIO PRO EPISCOPIB, *Index Facultatum Legatis Pontificiis tributarum* 14, Watykan 1986.

cowego Mszy Świętej⁶³. Udzielanie Błogosławieństwa Apostolskiego nie jest jednak jednoznaczne z posiadaniem sakry biskupiej⁶⁴. *Caeremoniale episcoporum* przewiduje bowiem, iż „Inni prałaci, zrównani prawem z biskupami diecezjalnymi, choć nie mają święceń biskupich, po rozpoczęciu swojego urzędu posługi pasterskiej mogą na terenie im powierzono

⁶³ O znaczeniu tego aktu i jego wyjątkowości należy poinformować wiernych już na początku Mszy Świętej, przed aktem pokuty. Zachęca się wówczas wiernych do godnego przeżycia celebracji Eucharystycznej oraz przyjęcia błogosławieństwa wraz z opustem zupełnym. O szczególnym znaczeniu końcowego błogosławieństwa wspomina także zmieniona formuła końcowa aktu pokuty, podkreślająca możliwość uzyskania odpustu zupełnego. W tym celu używa się słów zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską (CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM, *Caeremoniale Episcoporum* 1121, Watykan 2008): „Précibus et méritis beatæ Mariæ semper Virginiæ, sanctorum Apostolorum Petri et Pauli et omnium Sanctorum, spátium veræ et fructosæ pœnitentiæ, cor semper pœnitens et emendationem vitæ, perseverántiam in bonis opéribus tríbuat vobis omnipotens et miséricors Deus et, dimíssis ómnibus peccátis vestris, perdúcat vos ad vitam ætérnam. R. Amen”. Podobne zadanie (tamże 1125) ma również ustalona formuła wypowiedziana przez diakona po modlitwie *Postcommunio*. Przed udzieleniem błogosławieństwa papieskiego diakon zwraca się do Ludu Bożego ze słowami: „Venerábilis Pater N., Dei et Apostólicæ Sedis grátia huius sactæ Ecclesiæ N. Episcopus, Románi Pontíficis nómine ómnibus hic præsentibus vere pœniténtibus, conféssis ac sacra Communione reféctis benedictiónem impértiet cum indulgéntia plenária. Rogáte Deum pro beatíssimo Papa nostro N., pro Episcopo nostro N. Et sancta Matre Ecclesiá, et in eius plena communióne, vitæ sanctitáte, studéte ambuláre”. Na zakończenie Mszy Świętej Legat dodaje słowa (tamże 1126): „Per intercessiónem beatórum Apostolorum Petri et Pauli, benedicat vos omnipotens Deus, Pater, et Filius, et Spiritus Sactus”, po których wszyscy odpowiadają „Amen” i błogosławi wiernych.

⁶⁴ Biskup może zarezerwować dla siebie niektóre typy błogosławieństw poza tymi, które kończą obrzędy z formułą rozesłania (zob. KOMISJA DS. KULTU BOŻEGO I DISCYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI, *Obrzędy błogosławieństw*, t. 1, *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne* 18a), jednakże nie powinny być one liczne (zob. CONCILIUM VATICANUM II, *Constitutio de Sacra Liturgia* „*Sacrosanctum Concilium*” 79, AAS 56 (1964), 120, *Konstytucja o liturgii świętej* „*Sacrosanctum Concilium*” w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, 66). Oznacza to, że na terytorium swojej diecezji biskup może np. ustalić, iż tylko jemu przysługuje prawo błogosławieństwa nowych chrzcielnic. W tej sytuacji kapłani mogą udzielać wszystkich błogosławieństw, oprócz tych zarezerwowanych przez biskupa, jeśli nie posiadają stosownego pozwolenia (zob. J.T. MARTÍN DE AGAR, *Commenti ai cann. 1166-1253*, w: *Codice de Diritto Canonico e leggi complementari commentato. Edizione italiana aggiornata e ampliata della 6ª edizione curata dall'Istituto Martín De Azplcueta dell'Università di Navarra, con riferimenti al Codice dei Canonici delle Chiese Orientali, alla legislazione italiana e a quella particolare della CEI*, ed. J.I. Arrieta, Rzym 2004, 780). Chodzi tu jednak przede wszystkim o grupę błogosławieństw osób, miejsc i przedmiotów, a nie o Błogosławieństwo Apostolskie.

nym udzielać papieskiego błogosławieństwa z odpustem zupełnym trzy razy w roku, w wyznaczonych przez siebie dniach uroczystych świąt⁶⁵. Na podstawie tego stwierdzenia widać wyraźnie, iż kryterium udzielenia błogosławieństwa papieskiego nie stanowią święcenia biskupie, ale jurysdykcja kanoniczna, powierzone zadania bądź szczególna okazja⁶⁶. Skoro więc spis wszystkich specjalnych upoważnień udzielonych legatom papieskim zawiera również przepisy dotyczące udzielania Błogosławieństwa Apostolskiego i podobnie jak *Sollicitudo omnium Ecclesiarum* nie wymaga od legatów sakry biskupiej, oznacza to iż – przynajmniej teoretycznie – wspomniane błogosławieństwo może być udzielane przez Nuncjusza pozbawionego trzeciego stopnia święceń, podobnie jak przez prałatów zrównanych prawem z biskupami diecezjalnymi⁶⁷.

Święcenia biskupie nie są również niezbędne do przeprowadzenia procesu informacyjnego w celu wyboru nowego biskupa⁶⁸. Należy bowiem pamiętać, iż bardzo często zaangażowani są w tę procedurę nie tylko Nuncjusz bądź Delegat Apostolski, ale również inni jego współpracownicy⁶⁹. Oczywiście wszyscy zobowiązani są do utrzymania ta-

⁶⁵ KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, *Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów odnowiony zgodnie z postanowieniem Świętego Soboru Watykańskiego II wydany z upoważnienia papieża Jana Pawła II dostosowany do zwyczajów diecezji polskich* 1138, Katowice 2012, 241.

⁶⁶ Tego typu zadaniami są naturalnie działania legatów papieskich, o których jest mowa w tym artykule, ale również wyjątkowe uroczystości kościelne. Jedną z nich jest Msza Święta Prymicyjna nowo wyświęconego kapłana. Na jej zakończenie przewiduje się bowiem również udzielenie Błogosławieństwa Apostolskiego z jednoczesnym odpustem zupełnym. W takiej sytuacji nie jest konieczne zwrócenie się do Penitencjarii Apostolskiej z prośbą o udzielenie tego przywileju, gdyż jest on zarezerwowany dla każdej Mszy Świętej Prymicyjnej (zob. KOMISJA LITURGICZNA DIECEZJI OPOLSKIEJ, *Agenda liturgiczna Diecezji Opolskiej. Nabożeństwa, poświęcenia i błogosławieństwa*, wyd. 2, Opole 1986, 323-329). Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 530 n. 3) stanowi, że przywilej udzielania Błogosławieństwa Apostolskiego udzielony jest również proboszczom, ale jedynie w sytuacji udzielania Sakramentu Namaszczenia Chorych połączonego z Wiatkiem. Nie jest tematem niniejszego artykułu szczegółowa analiza, czy przywilej ten dany jest również innym kapłanom.

⁶⁷ Oczywiście w przypadku udzielania Błogosławieństwa Apostolskiego legat musi być osobą duchowną. Gdyby zaś nią nie był, nie mógłby tego uczynić. Zob. tamże, kan. 1169 §§ 1-2.

⁶⁸ Tamże, kan. 364 n. 4.

⁶⁹ Ze względu na rozliczne obowiązki oraz na szeroki zakres działań koniecznych do przeprowadzenia podczas procesu informacyjnego, Nuncjusz bądź Delegat Apostolski niejednokrotnie musi powierzyć zadanie jego zrealizowanie jednemu ze swoich współpracowników. Oczywiście, dzieje się to zawsze za zgodą reprezentanta papie-

jemnicy *Sub Secreto Pontificio*⁷⁰. Chodzi bowiem o kwestie niezwykle delikatne zarówno dla Kościoła lokalnego, który potrzebuje nowego biskupa, jak i dla samych kandydatów⁷¹. Nuncjatura lub Delegatura Apostolska nie rozstrzyga jednak finalnie o nominacji biskupiej. Wszystkie zgromadzone podczas procesu informacje zostają przesłane do Stolicy Apostolskiej⁷². Wyboru nowego biskupa dokonuje bowiem papież w sposób nieskrępowany⁷³. W myśl przepisów prawa nie ma więc potrzeby, aby procesem informacyjnym musiała kierować osoba posiadająca sakrę biskupią. Jest to bowiem szczególnie rodzaj praktyki administracyjnej, do której przeprowadzenia nie jest wymagana władza święceń, ale specjalne plenipotencje.

Zagadnienie dotyczące procesu informacyjnego łączy się bezspornie również z tematem obrzędu udzielenia sakry biskupiej wybranemu przez papieża nominatowi. Zgodnie z otrzymaną Bullą papieską, biskup nominat może w tym celu wybrać dowolnego biskupa katolickiego, pozostającego w łączności ze Stolicą Apostolską. Nie jest zatem konieczne, aby jednym z konsekраторów był obowiązkowo le-

skiego oraz na wyraźne jego polecenie. Sam Nuncjusz lub Delegat Apostolski ma jednak obowiązek zapoznać się z treścią otrzymanych podczas procesu wiadomości, aby móc w sumieniu przedstawić swoje zdanie Stolicy Apostolskiej i wyraźnie wskazać kandydatów. Zob. tamże, kan. 377 § 3.

⁷⁰ Instrukcja *de secreto pontificio* (SECRETERIA STATUS, *Rescriptum ex audientia: Instructio de secreto pontificio*, AAS 66 (1974), 89–92) zakłada bowiem, iż informacje uzyskane ze względu na pełniony urząd podczas procesu informacyjnego poprzedzającego mianowanie biskupów, administratorów apostolskich, wikariuszów i prefektów apostolskich, a także legatów papieskich, są objęte tajemnicą papieską. Dotyczy ona zatem zarówno Nuncjusza bądź Delegata Apostolskiego, jak również jego współpracowników biorących udział w procesie.

⁷¹ Ze względu na szczególnie charakter danych zbieranych w czasie procesu informacyjnego, *secreto pontificio* dotyczy nie tylko legata papieskiego oraz osób zaangażowanych w proces, ale również wszystkich pozostałych, które w jakikolwiek sposób mogłyby wejść w posiadanie tych informacji. Zob. tamże, art. 2 n. 4, 91.

⁷² W tym miejscu należałoby jedynie dodać, iż ze względu na zależności diecezji bądź urzędu od jednej z wymienionych instytucji za kolejną fazę procesu odpowiadać mogą: Druga Sekcja Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej (zob. IOANNES PAULUS II, *Constitutio apostolica „Pastor bonus”* 47, 1, AAS 80 (1988), 872), Kongregacja ds. Biskupów (tamże 76, AAS 80 (1988), 879), Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów (tamże 89, AAS 80 (1988), 882) oraz Kongregacja ds. Kościołów Wschodnich (tamże 58, AAS 80 (1988), 875). Oczywiście, należy również pamiętać o specjalnych procedurach przy wyborze patriarchów i biskupów w Kościołach wschodnich (zob. KODEKS KANONÓW KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH, kan. 63-77; kan. 180-189).

⁷³ KODEKS PRAWA KANONICZNEGO, kan. 377 § 1.

gat papieski⁷⁴. Dodatkowo należy pamiętać, iż na terytorium niektórych krajów lub Konferencji Biskupów istnieje często niepisany zwyczaj dotyczący udzielania święceń biskupich⁷⁵. W takich sytuacjach legat papieski powinien uszanować tę tradycję. Jeżeli zaś wspomniana praktyka nie istnieje, jest wskazane, aby przynajmniej nowi Arcybiskupi Metropolici byli święceni przez legata papieskiego⁷⁶. Jeśli więc nie jest konieczne, aby legat papieski był konsekratorem lub współkonsekratorem nowego biskupa, oznacza to również, iż on sam nie musi posiadać sakry biskupiej. Można pokusić się o stwierdzenie, że w takiej sytuacji udzielanie święceń biskupich nie stanowi integralnej części zadań legata papieskiego⁷⁷.

Wyszczególnione powyżej przykłady wskazują jednoznacznie, iż ani Nuncjusz, ani Delegat Apostolski, tzn. legat papieski posłany z misją reprezentowania Stolicy Apostolskiej wobec Kościołów lokalnych, nie musi być obdarzony sakrą biskupią. Nie wymagają tego od niego ani stawiane przed nim zadania, ani czynności realizowane w imieniu papieża i Stolicy Świętej. Dlatego też, zgodnie z literą prawa i wizją teologiczną, przynajmniej teoretycznie, funkcja ta mogłaby zostać powierzona również zwykłej osobie duchownej⁷⁸.

⁷⁴ Można zatem wyobrazić sobie sytuację, iż legat papieski jest obecny na święceniach biskupich, ale nie w roli współkonsekratora. Może on np. przeczytać Bullę papieską, stwierdzającą wybór biskupa nominata.

⁷⁵ Chodzi np. o sytuację, w której biskup pomocniczy jest święcony zawsze przez biskupa diecezjalnego oraz dwóch pozostałych biskupów pochodzących z tej samej metropolii.

⁷⁶ SEGRETERIA DI STATO, *Regolamento per le Rappresentanze Pontificie*, art. 14 § 1.

⁷⁷ Nieco inaczej jest jednak odnośnie samego aktu kanonicznego objęcia diecezji lub innej struktury administracyjnej. Według kierunku nakreślonego przez Kongregację ds. Biskupów reprezentant papieski powinien przewodniczyć tej ceremonii, podczas gdy urząd obejmuje nowy Arcybiskup Metropolita. W pozostałych sytuacjach legat papieski może ograniczyć się jedynie do przekazania Bulli, bądź odczytania specjalnego przesłania związanego z uroczystością (zob. SEGRETERIA DI STATO, *Regolamento per le Rappresentanze Pontificie*, art. 14 § 2). W myśl postanowień Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 382 § 3) „Bardzo się zaleca, ażeby kanoniczne objęcie diecezji zostało złączone z czynnością liturgiczną w kościele katedralnym, w obecności duchowieństwa i ludu”. Nie jest jednak konieczne, aby było ono powiązane w obrzędem sakry biskupiej. Gdyby jednak nawet tak właśnie się stało, legat papieski niebędący biskupem, może całkowicie zrealizować powierzone mu zadanie nawet względem nowego Arcybiskupa Metropolity, gdyż wspomniane dwa momenty są rozłączne, mimo iż mogą mieć miejsce podczas jednej celebracji liturgicznej.

⁷⁸ Tematem na oddzielny artykuł mogłoby być zagadnienie, czy Nuncjusz lub Delegat Apostolski koniecznie musi być osobą duchowną. Należałoby wówczas rozważyć, czy funkcję tę mogłaby sprawować również osoba świecka.

6. Wszyscy Nuncjusze i Delegaci Apostolscy są biskupami

W tym miejscu powstaje jednak pytanie, dlaczego wszyscy obecni Nuncjusze i Delegaci Apostolscy obdarzeni są sakrą biskupią i tytułem arcybiskupim.

Motywy historyczne tej decyzji zostały już nakreślone w niniejszym artykule. Nie ma zatem potrzeby ich ponownego przytaczania. Drugim powodem zaistniałej sytuacji są aspekty eklezjologiczne. Sobór Watykański II wyraźnie podkreślił rolę i znaczenie posługi biskupiej w Kościele katolickim⁷⁹. Poprzez święcenia biskupie duchowny wchodzi w skład Kolegium Biskupiego, a przez to w szczególną relację z Biskupem Rzymskim⁸⁰. Każdy Nuncjusz lub Delegat Apostolski obdarzony sakrą biskupią nie jest zatem tylko reprezentantem Ojca Świętego z prawnego (administracyjnego) punktu widzenia, ale również poprzez aspekt teologiczny i łączące go szczególne więzi z każdym Następcą Św. Piotra. Papieska troska o wszystkie Kościoły⁸¹ staje się po części także jego udziałem, gdyż „Troska o głoszenie Ewangelii w całym świecie należy do grona Pasterzy, którym wszystkim wspólnie Chrystus dał przykazanie, nakładając na nich wspólny obowiązek”⁸². Sobór wyraźnie podkreśla tu rolę wszystkich członków Kolegium Biskupiego na czele z papieżem. Z tej odpowiedzialności nie są zwolnieni również legaci papiescy, którzy w jeszcze większym stopniu niż inni biskupi powinni ukazywać wiernym bliskość Następcy Św. Piotra. Szczególne zadania powierzone Nuncjuszom i Delegatom Apostolskim wobec Kościołów lokalnych wymagają od nich również ścisłej współpracy z ich pasterzami. Stąd też trwanie w jednym Kolegium Biskupim wraz z biskupami lokalnymi winno stwarzać dogodny klimat braterskiej współpracy i odpowiedzialności⁸³. Jeśli więc Nuncjusz lub Delegat Apostolski obdarzeni są godnością biskupią, wówczas włączeni są oni w misję troski

⁷⁹ KK 18-29, AAS 57 (1965), 21-36, SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, 120-134.

⁸⁰ Tamże 22, AAS 57, (1965), 25-26, SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, 123-126.

⁸¹ A. MARCHETTO, *Chiesa e papato nella storia e nel diritto. 25 anni di studi critici*, Watykan 2002, 370-371.

⁸² KK 23, AAS 57, (1965), 28, SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, 126.

⁸³ M. OLIVIERI, *Natura e funzioni dei Legati Pontifici nella storia e nel contesto ecclesiologicalo del Vaticano II*, Watykan 1982, 257.

Kolegium Biskupiego o Kościół powszechny i stają na równej pozycji z innymi hierarchami Kościoła, do którego zostają posłani. Przez to wzajemna współpraca może odbywać się na tym samym poziomie⁸⁴.

Osobisty tytuł arcybiskupi Nuncjusza Apostolskiego jest również ważny z punktu widzenia dyplomatycznego, zwłaszcza w relacjach z władzami państwowymi. Dla władzy świeckiej oznacza on bowiem często szczególną, uprzywilejowaną pozycję papieskiego legata względem innych duchownych lokalnych oraz wyraz szacunku Ojca Świętego wobec państwa, do którego Nuncjusz jest posłany, i jego obywateli. Oczywiście, w niektórych miejscach świata osobista godność reprezentanta Stolicy Apostolskiej jest kwestią zupełnie drugorzędną, a sam Nuncjusz traktowany po prostu jako jeden z ambasadorów. Jednakże w wielu krajach o tradycjach chrześcijańskich (i nie tylko) tytuł arcybiskupi przyjmowany jest również jako godność stawiająca Nuncjusza na wyższym poziomie kościelnej hierarchii. Wyraża ona bezpośrednio relacji legata z Ojcem Świętym oraz jego osobisty autorytet bazujący na zaufaniu, jakim obdarzył go papież.

Z całą pewnością w minionych wiekach ważną rolę spełniał również zewnętrzny anturaż osoby legata papieskiego. Osobnej analizie należałoby zatem poddać wszystkie części stroju przysługujące niegdyś reprezentantowi Ojca Świętego ze względu na jego osobistą godność biskupią. Dziś jednak kwestia wyglądu nie ma żadnego znaczenia, a arcybiskupi Nuncjusze i Delegaci Apostolscy nie różnią się strojem od pozostałych hierarchów Kościoła lokalnego⁸⁵.

Zakończenie

Jak wynika z zaprezentowanych powyżej faktów, posługa Nuncjusza lub Delegata Apostolskiego nie zależy od przyjętej przez niego sakry biskupiej. Nie jest więc ona niezbędnie konieczna do wypełniania powierzonej mu misji. Ani Prawo Kanoniczne, ani żadne przepisy Prawa Międzynarodowego nie nakazują, aby reprezentanci Biskupa Rzymskiego posiadali święcenia biskupie. Z wyszczególnionych w artykule

⁸⁴ Z całą pewnością ważną rolę spełnia tu również osobisty tytuł arcybiskupi Nuncjusza lub Delegata Apostolskiego, który stawia go na równi nie tylko z biskupami diecezjalnymi, ale również z Metropolitami.

⁸⁵ Warto w tym miejscu wspomnieć, iż do dziś arcybiskupi Nuncjusze i Delegaci Apostolscy na terytorium ich misji mogą np. używać fioletowego pasa o charakterystycznym wzorze *moiré*, który wyszczególnia ich spośród innych hierarchów.

przykładów wynika jednak, iż praktyka ta, znana w Kościele katolickim od stuleci, jest bardzo wskazana i potrzebna. Misja legata papieskiego jest bowiem służbą, której zadania wykraczają często poza ramy zwykłej działalności dyplomatycznej. Ma ona bowiem wyraz eklezjalny, a zatem łączy się ściśle z zadaniami Kościoła, czyli z budowaniem Królestwa Bożego na ziemi. Stąd też aspekt jedności Kolegium Biskupiego, do którego ze względu na swoje święcenia należy reprezentant Ojca Świętego, ma ogromne znaczenie eklezjalne i teologiczne, i wpisuje się w szerszy kontekst posługi biskupiej nakreślony przez Sobór Watykański II.

Nie można jednak zapominać również o dyplomatycznym zaangażowaniu Nuncjuszów Apostolskich. Powszechne zaufanie do papieskiej dyplomacji, wynikające zarówno z wydarzeń historycznych, jak również osobistego przygotowania jej członków, wpłynęło na niekwestionowaną pozycję reprezentantów Stolicy Apostolskiej w korpusie dyplomatycznym. Osobisty tytuł arcybiskupi nadawany Nuncjuszom jest niejako potwierdzeniem ogromnej roli, jaką legaci Ojca Świętego spełniają na terenach powierzonych sobie misji. Jest wyrazem ich prawdziwie pasterskiej troski o cały Lud Boży oraz apostolskiej gorliwości na rzecz Królestwa Bożego. Jak już wspomniano, sakra biskupia nie jest elementem warunkującym dobre działanie reprezentantów papieskich. Ma ona być raczej pomocą w powierzonej im misji i znakiem szczególnej łączności z Kościołem, jego pasterzami i Następcą Św. Piotra. Godność biskupia jest więc nie tyle oznaką dostojęstwa, co służby na rzecz drugiego człowieka.

Można zatem wyobrazić sobie, iż w pewnym momencie Stolica Apostolska zadecyduje nie nadawać więcej tytułów arcybiskupich Nuncjuszom i Delegatom Apostolskim. Jak wykazano w artykule nie będzie to jednak w żadnej mierze sprzeczne z obowiązującym prawem kościelnym. Kościół jest bowiem organizmem żywym, który realizuje swoją misję *hic et nunc*. Nic nie stoi więc na przeszkodzie, aby z jakichś poważnych przyczyn zmienić obowiązujący dziś zwyczaj i zreorganizować również strukturę papieskiej dyplomacji.

Za pomoc naukową w przygotowaniu artykułu autor dziękuje serdecznie ks. dr Krystianowi Kletkiewiczowi oraz ks. dr Fabio Salerno.

Is Nuncio and Apostolic Delegate must be Bishops? An Attempt to Answer the Question Summary

From time to time the public opinion is interested in a special way of the papal diplomacy. In fact, its importance and significance are for centuries widely known and respected. Therefore, in that discussion there is no shortage topics concerning the involvement of the laity in the mission of the papal legation. This article does not handle mentioned issue directly, but consider it from a little different point of view. It tries to answer the question posed in the title: Is Nuncio and Apostolic Delegate must be bishop?

The current practice of the Holy See presupposes automatically the Episcopal ordination of the newly appointed Nuncio or Apostolic Delegate. However, after a legal and theological analysis, it can be stated, that is not necessary for them to be bishops. This article highlights the fact that the tasks facing Nuncios and Delegates are not connect directly to the authority of the Holy Orders. Their personal dignity of Archbishop results, however, for historical, ecclesial and diplomatic reasons. That's why seems possible that in the future the currently practice would be changed.

Słowa kluczowe: dyplomacja papieska, misja dyplomatyczna, Nuncjusz Apostolski, Delegat Apostolski, legat papieski, biskup, sakra biskupia, godność kościelna, hierarchia kościelna.

Keywords: papal diplomacy, diplomatic mission, Apostolic Nuncio, Apostolic Delegate, papal legate, bishop, episcopal ordination (consecration), dignity of the Church, Church hierarchy.

Bibliografia

Źródła

- Codex Iuris Canonici, *Pii X Pontificis Maximi iussudigestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Die 27. m maii a. 1917, AAS, 9 (1917), 2-456.
- Concilium Vaticanum II, *Constitutio de Sacra Liturgia „Sacrosanctum Concilium”*, AAS 56 (1964), 97-138, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”* w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, 48-78.

- Concilium Vaticanum II, *Constitutio dogmatica de Ecclesia „Lumen gentium”* AAS 57 (1965), 5-71, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”*, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, 104-163.
- Concilium Vaticanum II, *Decretum de presbyterorum ministerio et vita „Presbyterorum ordinis”*, AAS 58 (1966), 991-1024, *Dekret o posłudze i życiu prezbiterów „Presbyterorum ordinis”*, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, 478-508.
- Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, *Caeremoniale Episcoporum*, Watykan 2008.
- Congregatio pro Ecclesiis Orientalibus, *Facultates Legatis Romani Pontificis concessae*, Watykan 1992.
- Congregatio pro Episcopis, *Index Facultatum Legatis Pontificiis tributarum*, Watykan 1986.
- Dekret Gracjana, C. 19–21, 25–26, C. VII, q. 1.
- Dekrety Grzegorza IX, X, III, 4, 9.
- Giovanni Paolo II, *Legge fondamentale dello Stato della Città del Vaticano*, AAS Suppl., 71 (2000), 73-83.
- Ioannes Paulus II, *Constitutio apostolica „Pastor bonus”* AAS 80 (1988), 841-912.
- Ioannes Paulus II, *Constitutio apostolica „Universi Dominici Gregis”* AAS, 88 (1996), 305-342.
- Ioannes Paulus II, *Constitutio Apostolica „Spirituali militum curae”*, AAS 78 (1986), 481-486.
- Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich.
- Kodeks Prawa Kanonicznego.
- Komisja ds. Kultu Bożego i dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, *Obrzędy błogosławieństw*, t. 1-2, Katowice 2013.
- Komisja Liturgiczna Diecezji Opolskiej, *Agenda liturgiczna Diecezji Opolskiej. Nabożeństwa, poświęcenia i błogosławieństwa*, wyd. 2, Opole 1986.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału Rzymskiego. Rzym 2002 oraz Wskazania Episkopatu Polski*, Poznań 2006.
- Kongregacja Kultu Bożego, *Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów odnowiony zgodnie z postanowieniem Świętego Soboru Watykańskiego II wydany z upoważnienia papieża Jana Pawła II dostosowany do zwyczajów diecezji polskich* 1138, Katowice 2012.
- Paenitentiaria Apostolica, *Enchiridion Indulgentiarum. Normae et concessioniones*, wyd. 4, Watykan 1999.
- Paulus VI, *Litterae Apostolicae Motu Proprio datae „Sollicitudo Omnium Ecclesiarum „Sollicitudo Omnium Ecclesiarum”*, AAS, 61 (1969), 473-484.
- Paulus VI, *Litterae Apostolicae Motu Proprio datae „Pontificalis Domus”*, AAS 60 (1968), 305-315.
- Rzeczpospolita Polska, *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r.*, w: Dz. U. 1998 nr 51 poz. 318.
- Rzeczpospolita Polska, RZECZPOSPOLITA POLSKA, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r.*, Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483.

- Rzeczpospolita Polska, *Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych*, Dz. U. z 1965 nr 37 poz. 232.
- Rzeczpospolita Polska, *Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej*, w: Dz. U. 2001 nr 128 poz. 1403.
- Segreteria di Stato, *Annuario Pontificio per l'anno 2016*, Watykan 2015.
- Segreteria di Stato, *Regolamento per le Rappresentanze Pontificie*, Watykan 2003.
- Secreteria Status, *Rescriptum ex audientia: Instructio de secreto pontificio*, AAS 66 (1974), 89–92.
- Secreteria Status seu Papalis, *Instructio „Ut sive sollicite”*, AAS 61 (1969), 334-340.

Opracowania

- Chabod F., *Storia della politica estera italiana dal 1870 al 1896*, Bari 1951.
- Fabris C., *Presenza della diplomazia pontificia*, „Rivista di studi polititci internazionali” 73 (2006) 1, 67-97.
- Feldkamp M.F., *La diplomazia pontificia. Da Silvestro I a Giovanni Paolo II. Un profilo*, Jaca Book, Mediolan 1998.
- Gialdino C.C., *Lineamenti di Diritto Diplomatico e Consolare*, wyd. 3, Turyn 2015.
- Jougan A., *Plerumque*, w: A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko polski*, Warszawa 1992, 513.
- Marchetto A., *Chiesa e papato nella storia e nel diritto. 25 anni di studi critici*, Watykan 2002.
- Maresca A., *Dizionario giuridico diplomatico*, Mediolan 1991.
- Maresca A., *La diplomazia plurilaterale*, Mediolan 1979.
- Maresca A., *Profili storici delle istituzioni diplomatiche*, Mediolan 1994.
- Maresca A., *Teoria e tecnica del Diritto Diplomatico. Introduzione alla Diplomazia*, Mediolan 1986.
- Martin de Agar J.T., *Commenti ai cann. 1166-1253*, w: *Codice de Diritto Canonico e leggi complementari commentato. Edizione italiana aggiornata e ampliata della 6ª edizione curata dall'Istituto Martin De Azplcueta dell'Università di Navarra, con riferimenti al Codice dei Canonici delle Chiese Orientali, alla legislazione italiana e a quella particolare della CEI*, ed. J.I. Arrieta, Rzym 2004, 778-826.
- Olivieri M., *Natura e funzioni dei Legati Pontifici nella storia e nel contesto ecclesio-logico del Vaticano II*, Watykan 1982.
- Pierre Blet S.J., *Histoire de la Représentation Diplomatique du Saint-Siège dès les origines à l'aube du XIX siècle*, Archivio Vaticano, Watykan 1982.
- Riccardi L., *An outline of the Vatican Diplomacy in the Early Modern Age*, w: *Politics and Diplomacy in Early Modern Italy. The Structure of Diplomatic Practice 1450 – 1800*, ed. D. Frigo, Cambridge 2000, 95-108.
- Szkiłdź H. – Bik S. – Szkiłdź C., *Posel*, w: *Słownik Języka Polskiego*, t. II, red. M. Szymczak, Warszawa 1980, 834.
- Szkiłdź H. – Bik S. – Szkiłdź C., *Reprezentant*, w: *Słownik Języka Polskiego*, t. III, red. M. Szymczak, Warszawa 1981, 48.

Netografia

Cerasoli L.M., *Apocrisario*, w: http://www.treccani.it/enciclopedia/apocrisario_%28Enciclopedia_Italiana%29/ [30. 10. 2015].